

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/media-o-ipn/41570,PRZEGLAD-MEDIOW-2-4-wrzesnia-2017.html>
2019-10-19, 00:07

PRZEGLĄD MEDIÓW - 2-4 września 2017

KRÓTKO

Wałbrzych: Wręczono Krzyże Wolności i Solidarności – 2 września 2017 roku w Centrum Nauki i Sztuki Stara Kopalnia w Wałbrzychu wręczono odznaczenia państwowe - Krzyże Wolności i Solidarności. W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy odznaczenia wręczył zastępca Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr hab. Krzysztof Szwagrzyk. – *Honorujemy tych, którzy o naszą wolność, niepodległość walczyli. To bardzo ważne, żeby ci, którzy tak przed laty czynili mieli przekonanie, że się o nich pamięta, że ich wysiłek, walka, pobyt w więzieniu, w ośrodkach internowania, że my o tym pamiętamy* – podkreślił Szwagrzyk. Odznaczeni zostali: Andrzej Bogusław Bryk, Idzi Gagattek, Bogusław Marian Girin, Eugeniusz Kołczykiewicz, Marek Krówka, Aleksandra Makowska-Prochera, Ryszarda Pakowska, Stefan Skaskiewicz, Tadeusz Trziszka, Jan Zgłobicki, Jan Zięba. *radiowroclaw.pl, 2 września 2017; dziennik.walbrzych.pl, walbrzych.dlawas.info, walbrzych.naszemiasto.pl, 3 września 2017.*

2 września br. - zgodnie z tzw. ustawą dekomunizacyjną - mija termin zmian nazw ulic – ustawa „o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej” została uchwalona w kwietniu 2016 r. i (po podpisaniu jej przez prezydenta) weszła w życie 2 września ub. r. Na zmianę nazw propagujących ustroje totalitarne samorządy miały 12 miesięcy od wejścia w życie przepisów. W przypadku niewykonania tego obowiązku sprawą zmian nazw będą zajmować się wojewodowie, którzy wydadzą zarządzenia zastępcze, nadając nowe – zgodne z duchem ustawy – nazwy. Ma to się stać w terminie trzech miesięcy od dnia 2 września br., czyli do początku grudnia br. – Przepisy te mają ostatecznie wyeliminować z wszystkich polskich miejscowości nazwy, które propagandowo odwołują się do totalitaryzmów, głównie do komunizmu – powiedział dyrektor Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN Adam Siwek. Przypomniął, że w całej Polsce Instytut Pamięci Narodowej wskazał 943 ulice, które podlegają tzw. ustawie dekomunizacyjnej. Opinie w tej sprawie historycy IPN wydawali na potrzeby głównie samorządów. Wśród nazw ulic, które IPN zakwalifikował do zmian są m.in. ul. 1 Armii Wojska Polskiego (także 2 AWP), 22 lipca, 9 maja (1945 r.), Armii Czerwonej, Zygmunta Berlinga, Bohaterów Stalingradu (także Obrońców Stalingradu), Dywizji Kościuszkowskiej, Edwarda Gierka, Brunona Jasieńskiego, Ludowego Wojska Polskiego, Juliana Marchlewskiego, Marcelego Nowotki, PKWN, Wincentego Rzymowskiego, Karola Świerczewskiego, np. 10-lecia lub 40-lecia PRL,

Michała Żymierskiego. Szef BUWiM podkreślił też, że ustawa nakłada obowiązki na władze gmin a nie na mieszkańców. – Wszystkie dokumenty zawierające starą nazwę ulicy np. dowody osobiste lub prawa jazdy, zachowują swoją ważność – przypomniał Siwek, dodając, że mieszkańcy nie będą również ponosić żadnych opłat za zmiany w księgach wieczystych, rejestrach i ewidencjach. Instytut Pamięci Narodowej już od wielu lat wskazywał - władzom centralnym i samorządowym, a także lokalnym społecznościom - na problem komunistycznych nazw w polskiej przestrzeni publicznej, które utrwałała propaganda w okresie PRL. – Dalsze istnienie nazw tych ulic byłby wyrazem lekceważenia pamięci ofiar totalitaryzmu oraz pogardy dla dorobku walki Polaków o wolność obywatela i niezawisłość Państwa w XX wieku – podsumował Siwek. *PAP, dzieje.pl, interia.pl, niezawisna.pl, .tvp.info, rp.pl, portalsamorzadowy.pl, 2 września 2017.*

IPN wszczął śledztwo ws. zbrodni popełnionych w latach 1940-45 w obozie Gross Rosen – Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu we Wrocławiu 30 sierpnia wszczęła śledztwo ws. zbrodni popełnionych w latach 1940-1945 na terenie obozu koncentracyjnego Gross Rosen i jego podobozów. Postępowanie dotyczy przestępstw popełnionych na więźniach przebywających w obozach i w czasie ich ewakuacji. Jak podano w komunikacie, chodzi o przestępstwa polegające „na zabójstwach osób spośród ludności cywilnej i jeńców wojennych, znęcaniu się nad nimi i ich prześladowaniu”. „Warunki życia w obozie, takie jak prymitywne baraki mieszkalne, brak bieżącej wody czy kanalizacji, ciężka, wielogodzinna praca w kamieniołomie, głodowe racje żywnościowe, brak należytej opieki lekarskiej, nieustanne maltretowanie i terroryzowanie więźniów, zarówno przez załogę SS, jak i więźniów funkcyjnych, powodowały dużą śmiertelność. Obóz Gross-Rosen był postrzegany jako jeden z najcięższych obozów koncentracyjnych” – napisał naczelnik OKŚZpNP we Wrocławiu prok. Konrad Bieroń. Obóz powstał w 1940 r. na terenie ówczesnej Rzeszy Niemieckiej, w miejscowości Gross Rosen, obecnie noszącej nazwę Rogoźnica, oddalonej 60 kilometrów od Wrocławia. W 1944 r. nastąpiła rozbudowa obozu Gross-Rosen. Specyfiki nabrał jego charakter, ponieważ powstały liczne filie, których liczbę szacuje się na około 100. Zlokalizowane były one na terenie obecnego Dolnego Śląska, Sudetów i Ziemi Lubuskiej. Całkowita ewakuacja obozu nastąpiła w początkach 1945 r., zginęło wówczas tysiące więźniów. Jak podał IPN, w toku śledztwa uzyskano już dane dotyczące byłych więźniów obozu koncentracyjnego Gross Rosen i jego filii, ponadto dane funkcjonariuszy i więźniów funkcyjnych. – Aktualnie głównym celem śledztwa pozostaje w szczególności ustalenie pełnej listy osób pokrzywdzonych oraz zweryfikowanie danych funkcjonariuszy i więźniów funkcyjnych - pełniących służbę w obozie głównym i jego filiach, ustalenie żyjących sprawców zbrodni i pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej – dodał prok. Bieroń. Podkreślił, że poczynione zostaną także ustalenia dotyczące zasad organizacji i funkcjonowania KL Gross Rosen i jego filii, okoliczności pozbawienia życia więźniów, pełnej liczby ofiar, systemu

pracy przymusowej, eksperymentów paramedycznych i doświadczeń prowadzonych na więźniach oraz okoliczności dotyczących likwidacji obozu i jego filii. *PAP, dzieje.pl, radiowroclaw.pl, wdolnymyslasku.com, 4 września 2017.*

Dwa tysiące nazw ulic propagujących system totalitarny ulegnie zmianie

- naczelnik Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN w Krakowie dr Maciej Korcuć napisał dla PAP specjalny felieton poświęcony realizacji tzw. ustawy dekomunizacyjnej. Podkreślił w nim, że nazwy ulic i placów symbolizujących ustroje totalitarne powinny być, po 2 września - zmienione przez wojewodów w przeciągu 3 miesięcy. „W IPN już od ponad roku działa specjalny zespół, który realizuje ustawę. Na początku września każdy wojewoda otrzyma szczegółowy spis nazw ulic i placów, które powinny zostać zmienione. To wynik szczegółowego przeglądu dokonanego przez pracowników IPN na terenie wszystkich gmin w kraju. Już dzisiaj wiadomo, że liczba zlokalizowanych tego typu nazw ulic i placów symbolizujących ustroje totalitarne wynosi około 2 tysiące” - wyjaśniał Korcuć. Dodał, że realizacja ustawy została uznana przez IPN za dobrą okazję do akcji edukacyjnej ukierunkowanej także na kształtowanie świadomości obywatelskiej. Do każdej nazwy wskazanej do zmiany dołączona jest nota historyczna wyjaśniająca jej charakter. Korcuć przypomniał też, że ustawa nie dotyczy tylko okresu PRL. W tym samym stopniu dotyczy bowiem także nazw nadanych w III Rzeczypospolitej jako i nazw, które będą uchwalane w przyszłości. Zazaczył, że choć utarło się już o ustawie mówić „dekomunizacyjna”, to blokuje ona także gloryfikowanie innych ustrojów totalitarnych. *PAP, dzieje.pl, salon24.pl, wnet.fm, 2 września 2017; 24kurier.pl, 3 września 2017.*

Patroni naszych ulic: projekt edukacyjny IPN - celem tego projektu (realizowanego przez IPN już od 2013 roku) jest umożliwienie społeczności lokalnej, która mieszka przy ulicy noszącej imię danego patrona, poznanie jego życiorysu. W ramach projektu IPN wydaje krótkie opracowania prezentujące sylwetki ważnych postaci działających w XX wieku. Do tej pory ukazało się już 41 książeczek i kolejne są w przygotowaniu. - Bardzo często mieszkamy przy ulicy i nie wiemy, kim jest bohater, którego imię ta ulica nosi. Pomysłem na projekt było to, żeby te sylwetki poznawać, bo jest to jednak pewna wizytówka miasta i warto znać życiorys patrona swojej ulicy - powiedział koordynatorka projektu z Biura Edukacji Narodowej IPN Karolina Kolbuszewska. W kolportaż opracowań IPN są zaangażowane lokalne samorządy, instytucje kulturalne i oświatowe, a także organizacje harcerskie. Do skrzynek pocztowych mieszkańców trafiło już 110 tys. książeczek. Ogólnopolska akcja ma także wymiar edukacyjny. Materiały dostarczone przez IPN stają się przyczynkiem do zorganizowania przez środowisko lokalne spotkania czy konferencji poświęconych patronowi danej ulicy. Wybór bohaterów, których życiorysy są publikowane, jest wyznaczony zakresem czasowym określonym w ustawie o IPN. W związku ze zmianą ustawy o IPN w 2016 r. ten zakres czasowy został wydłużony, od 8 listopada 1917 r. do 31 lipca 1990 r. Początkowo pracownicy IPN wybierając postać, której życiorys miał zostać

opublikowany, kierowali się liczbą istniejących ulic danego patrona w Polsce. – Później doszliśmy jednak do wniosku, że nasza seria książeczek, która stała się popularna też przy innych działaniach edukacyjnych IPN, może też być inspiracją i wcale nie powinniśmy się koncentrować tylko na postaciach, które mają dużo ulic w Polsce, takich jak Jan Paweł II czy Józef Piłsudski, ale powinniśmy również wydawać życiorysy osób, których ulic być może jeszcze nie ma, ale dzięki temu powstaną – wyjaśniła Karolina Kolbuszewska. Pracownicy oddziałów IPN podejmują również działania lokalne w ramach projektu „Patroni naszych ulic”. Projekt inspirowane też różne oddolne inicjatywy, mieszkańcy sami wydają wzorowane na publikacjach IPN opracowania o wybitnych osobach, które działały lokalnie. Do IPN zgłaszają się również samorządy szukające inspiracji do nadania nazwy ulicy – mogą wówczas skorzystać zarówno ze strony internetowej, na której są dostępne opracowania w wersji elektronicznej, jak i otrzymać z IPN publikacje do rozprowadzenia wśród mieszkańców. *PAP, dzieje.pl, 2 września 2017.*

Koszaliński IPN wznowia działalność edukacyjną – będą wystawy, wykłady, gry i warsztaty. Koszaliński IPN wznowia działalność edukacyjną. Marcin Ozga - nowy etatowy pracownik - będzie rozwijać tego typu przedsięwzięcia. –To bardzo ważna część działalności IPN. Będzie podejmować przede wszystkim tematy regionalne. Wychodzimy do ludzi i ta nasza działalność jest prezentowana w dużej mierze przez Biuro Edukacji Narodowej. Działalność takiego pracownika tą naszą ofertę edukacyjną dla Koszalina umiejętnie przeprowadzi – powiedział Grzegorz Czapski, naczelnik oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Szczecinie. Marcin Ozga z delegatury IPN w Koszalinie stwierdził, że najważniejsza będzie współpraca ze szkołami i nauczycielami. – *Mamy szereg zajęć dla szkół różnych typów. To nie są tylko wykłady, ale także warsztaty, czy gry miejskie. W ofercie znajdują się również szkolenia dla nauczycieli* – tłumaczył Ozga. Kontynuowany będzie wypróbowany już projekt Przystanek Historia. W czasie zimowych ferii mają być zajęcia z historii dla maturzystów. *prk24.pl, 1 września 2017.*